II List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, z woli Boga apostoł Jezusa Chrystusa oraz brat Tymoteusz do zgromadzenia wybranych Boga, które jest w Koryncie wraz ze wszystkimi świętymi, co są w całej Achai. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. **3**. Uwielbiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i wszelkiego wezwania, **4**. pocieszający nas w każdym naszym ucisku, abyśmy mogli zachęcać tych, co są w jakimkolwiek utrapieniu przez zachętę, którą sami jesteśmy pocieszani przez Boga. **5**. Gdyż jak dla nas obfitują utrapienia Chrystusa, tak i przez Chrystusa obfituje nasza zachęta. **6**. Ale czy to jesteśmy uciskani dla waszej zachęty i wyzwolenia, które się dokonuje w wytrwałości tych cierpień, które i my cierpimy; czy to jesteśmy pocieszani dla waszej zachęty i wyzwolenia **7**. nasza nadzieja jest mocna ponad nas, gdyż wiemy, że jak jesteście wspólnikami cierpień, tak i zachęty. **8**. Bo nie chcemy, abyście się mylili, bracia, z powodu naszego utrapienia, które się wydarzyło w Azji. Gdyż w nadmiarze, ponad możność zostaliśmy obciążeni, tak, że wątpiliśmy też co do życia. **9**. Ale sami z siebie mieliśmy to za wyrok śmierci, byśmy nie polegali na sobie, ale na Bogu, który wskrzesza umarłych. **10**. Tym, co uratował nas z tak wielkiej śmierci i uratuje, względem którego mamy nadzieję, że oprócz tego zbawi. **11**. Także wy współdziałajcie za nas prośbą, aby ten dar dla nas z powodu wielu osób przez wielu mógł zostać przyjęty z podziękowaniem za nas. **12**. Gdyż tą jest nasza chluba, świadectwo naszego sumienia, że przebywaliśmy na świecie choć w większym stopniu między wami nie w mądrości ciała wewnętrznego, ale w prostocie i prawości Boga. **13**. Bo różnie wam nie piszemy, ale to, co dobrze wiecie, albo też rozpoznajecie; a nawet mam nadzieję, że aż do końca już znacie. **14**. Jak i nas po części uznaliście, gdyż jesteśmy waszą przechwałką w dniu Pana Jezusa, tak jak i wy naszą. **15**. Z tą też ufnością, chciałem poprzednio do was przyjść, abyście mieli następne dobrodziejstwo. **16**. A przez was przejść do Macedonii i znowu do was przyjść z Macedonii, oraz przez was zostać odprowadzony do Judei. **17**. To więc postanawiając, czy zaraz posłużyłem się lekkomyślnością? Albo, czy co postanawiam, postanawiam z cielesnej natury, aby mogło być według mnie: Tak, tak i nie, nie? **18**. Ale Bóg godny jest zaufania, gdyż do was nie pojawiło się nasze słowo: Tak oraz nie. **19**. Bowiem Syn Boga, Jezus Chrystus, ten przez nas ogłoszony między wami przeze mnie, Sylwana oraz Tymoteusza nie pojawił się jako: Tak i Nie, ale w nim dokonało się Tak. **20**. Bo jak liczne są obietnice Boga, one są w nim Tak, dlatego też przez niego Amen, od nas na chwałę Bogu. **21**. Ale Tym, co nas umacnia razem z wami i który nas namaścił jest Bóg. **22**. Ten, co nas sobie zapieczętował oraz dał też zadatek Ducha w naszych sercach. **23**. Zaś ja odwołuję się do Boga, świadka wobec mojej duszy, że oszczędzając was, jeszcze nie przyszedłem do Koryntu. **24**. Nie dlatego, że jesteśmy władcami waszej wiary, lecz dlatego, że jesteśmy pomocnikami waszej radości; bowiem stoicie wiarą.

Rozdział 2

**1**. Gdyż sam to postanowiłem, by znowu nie przyjść do was w smutku. **2**. Bo jeśli ja was zasmucam, więc kto mnie rozweseli; chyba nie ten, co się z mojego powodu smuci? **3**. A to wam napisałem, abym gdy przyjdę, nie miał udręki od tych, którymi ja powinienem się weselić, będąc przekonany w stosunku do was wszystkich, że w was wszystkich jest moja radość. **4**. Gdyż napisałem wam wśród wielkiego utrapienia, ucisku serca i pośród wielu łez, nie po to, abyście zostali zasmuceni, ale byście poznali miłość, którą mam coraz bardziej do was. **5**. A jeżeli ktoś was zasmucił, choćby po części nie mnie zasmucił; abym wam wszystkim nie dodawał ciężaru. **6**. Dla takiego wystarczającą będzie nagana, udzielona mu przez większą ilość braci. **7**. I jak gdyby raczej przeciwnie wy mu odpuśćcie i zachęćcie, aby ów brat nie został pochłonięty jakimś dodatkowym smutkiem. **8**. Dlatego zachęcam was, abyście potwierdzili miłość względem niego. **9**. Gdyż po to także napisałem, bym mógł poznać wasze wypróbowanie; czy względem wszystkiego jesteście posłuszni. **10**. A komu coś odpuścicie, temu i ja odpuszczam. Ponieważ ja także jeśli coś odpuściłem, co odpuściłem uczyniłem to w obliczu Chrystusa dzięki wam, **11**. abyśmy nie zostali oszukani przez szatana, bo nie rozpoznajemy jego zamiarów. **12**. Zaś kiedy dla Dobrej Nowiny Chrystusa przyszedłem do Troady i otwarły mi się drzwi w Panu, **13**. nie miałem odprężenia w moim duchu, gdyż nie znalazłem mojego brata Tytusa; więc pożegnałem się z nimi i poszedłem do Macedonii. **14**. Ale dzięki Bogu, w każdej chwili odnosimy zwycięstwo w Chrystusie oraz na każdym miejscu, staje się przez nas widoczna woń jego poznania. **15**. Gdyż jesteśmy dla Boga miłym zapachem Chrystusa pośród tych, co są zbawiani, i wśród tych, którzy dają się gubić. **16**. Tym jednakże zapachem śmierci ku śmierci, ale tamtym zapachem życia ku życiu. Zatem kto jest do tego odpowiedni? **17**. Tacy jak my. Bo nie jesteśmy jak wielu, co to handlują Słowem Boga, ale ponieważ z czystości, ale ponieważ z Boga, wobec Boga mówimy w Chrystusie.

Rozdział 3

**1**. Znowu zaczynamy polecać samych siebie? Czy nie potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was, albo polecających od was? **2**. Wy jesteście naszym listem wypisanym na naszych sercach, który jest poznawany i czytany przez wszystkich ludzi. **3**. Wy, dający się poznać, że jesteście listem Chrystusa wysłużonym przez nas, napisanym nie atramentem, ale Duchem żyjącego Boga; nie na kamiennych tablicach, ale na cielesnych tablicach serc. **4**. A przez Chrystusa, takie mamy przekonanie od Boga, **5**. że nie jesteśmy odpowiedni z samych siebie, by policzyć sobie coś jakby z siebie ale nasza wystarczającość jest z Boga, **6**. który nas też uczynił dostatecznymi sługami Nowego Przymierza, nie litery ale Ducha. Bowiem litera zabija, zaś Duch ożywia. **7**. Ale jeżeli służba śmierci wyryta na kamieniach dokonała się w chwale, tak, że synowie Israela nie mogli wlepiać oczu na twarz Mojżesza, z powodu chwały jego oblicza tej, co się wniwecz obraca; **8**. czyż nie będzie bardziej w chwale służba Ducha? **9**. Dlatego skoro służbie potępienia przypadła chwała daleko więcej obfituje chwałą służba sprawiedliwości. **10**. Gdyż i to nie wyniesione chwałą, jest obdarzone chwałą w tamtej części, z powodu tej, przewyższającej chwały. **11**. Bo jeśli to, co dla chwały wniwecz się obraca jest chwalebne, daleko większe jest to, co trwa w chwale. **12**. Dlatego mając tę nadzieję, korzystamy z wielkiej swobody wypowiedzi. **13**. I nie tak jak Mojżesz, który umieścił zasłonę na swej twarzy, by synowie Israela nie wlepiali oczu na spełnienie tego, co się obraca wniwecz. **14**. Ale ich umysł skamieniał; gdyż aż do dzisiejszego dnia, przy czytaniu Starego Przymierza, pozostaje nie odsłoniętą ta zasłona, która jest zniesiona w Chrystusie. **15**. Lecz aż do dzisiaj, gdy czytany jest Mojżesz, na ich sercu leży zasłona. **16**. Zaś gdy ktoś się nawróci do Pana, zdejmowana jest ta zasłona. **17**. A Pan jest Duchem; zaś gdzie Duch Pana, tam i wolność. **18**. Zatem my wszyscy z odsłoniętą twarzą, oglądając jak w lustrze, jakby przez Ducha Pana chwałę Pana, jesteśmy przemieniani na ten sam obraz; z chwały ku chwale.

Rozdział 4

**1**. Dzięki temu, mając tą służbę, kiedy zostaliśmy objęci miłosierdziem, nie upadamy na duchu. **2**. Przecież wyrzekliśmy się hańby tych ukrytych rzeczy nie chodząc w przebiegłości, ani nie fałszując Słowa Boga; lecz polecając samych siebie w wyjawianiu prawdy wobec Boga, stosownie do każdego sumienia ludzi. **3**. Zaś jeśli jest zasłonięta i nasza Dobra Nowina zasłonięta jest wśród tych, co giną, **4**. niewierzących, w których bóg tego świata zaślepił umysły, aby im nie błyszczało światło Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. **5**. Bowiem nie siebie samych głosimy, ale Jezusa Chrystusa, Pana, a siebie jako wasze sługi z powodu Jezusa. **6**. Gdyż Bóg powiedział, że światło zajaśnieje z ciemności, więc On zajaśniał w naszych sercach w obliczu Jezusa Chrystusa, na skutek poznania chwały Boga. **7**. Ale mamy ten skarb w glinianych naczyniach, aby doskonałość mocy była z Boga, a nie z nas. **8**. We wszystkim uciskani ale nie będący ściśniętymi; bezradni ale nie w biedzie; **9**. będący prześladowani ale nie porzuceni; przewróceni ale nie gubieni; **10**. stale noszący w ciele śmierć Pana Jezusa aby i życie Jezusa mogło być ukazane w naszym ciele. **11**. Jako, że zawsze my, ci żyjący, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa aby i życie Jezusa mogło być ukazane w naszym śmiertelnym ciele. **12**. Dlatego śmierć działa pośród nas ale w was życie. **13**. Zaś ci, co mają tego samego Ducha wiary, postępują według tego, jak jest napisane: Uwierzyłem, dlatego mówiłem, i my wierzymy, dlatego też mówimy, **14**. wiedząc, że Ten, co wskrzesił Pana Jezusa i nas wskrzesi, oraz dla Jezusa postawi razem z wami. **15**. Bowiem wszystko jest dla was, aby łaska, obfitując dla większej ilości ludzi, mogła dać obfitość dziękczynienia ku chwale Boga. **16**. Dlatego nie upadajmy na duchu, bo choć ten nasz zewnętrzny człowiek jest niszczony, ale nasz wewnętrzny jest odnawiany dzień za dniem. **17**. Gdyż lekkość naszego ucisku, przez nadmiar ku nadmiarowi, szybko sprawia nam wieczną obfitość chwały. **18**. Bo my nie jesteśmy tymi, co przyglądają się sprawom widzialnym, ale tym, które są niewidzialne; gdyż te widzialne są przemijające, zaś nie będące widzialnymi są wieczne.

Rozdział 5

**1**. Ponieważ wiemy, że jeśli zostanie zniszczony nasz ziemski dom ciała, mamy od Boga budowlę w niebiosach dom nie zrobiony rękami, wieczny. **2**. Gdyż także w tym wzdychamy, pragnąc się przyoblec naszym domem z Nieba; **3**. o ile tylko nie będziemy znalezieni nagimi, a przyobleczonymi. **4**. Bo i żyjąc w tym ciele wzdychamy, przygniecieni z tego powodu, że nie chcemy się rozebrać ale i równocześnie przyoblec; aby to, co śmiertelne zostało pochłonięte na skutek życia. **5**. Zaś Tym, co nas do tego sam sobie zjednał jest Bóg, który daje nam też zadatek Ducha. **6**. Zatem zawsze ufając wiemy, że żyjąc w tym ciele, jesteśmy na wygnaniu od Pana, **7**. (gdyż żyjemy z powodu wiary, a nie z powodu wyglądu). **8**. Ale ufamy i jesteśmy gotowi raczej znaleźć się z dala od ciała, a żyć przy Panu. **9**. Dlatego też zabiegamy czy to mieszkając w ciele, czy to wychodząc aby Mu się bardzo podobać. **10**. Gdyż my wszyscy musimy zostać ukazani przed trybuną Chrystusa, aby każdy przyniósł to, co wydał pośród ciała, przez które działał czy to szlachetne, czy to złe. **11**. Dlatego przekonujemy ludzi, doświadczając bojaźni przed Panem; zaś sami staliśmy się znanymi Bogu. Ale też mam nadzieję, że staliście się znanymi w waszych poradach. **12**. Bo nie siebie samych znowu wam polecamy, ale z powodu nas dajemy wam okazję chluby, abyście ją mieli wobec tych, co się chlubią na twarzy, a nie w sercu. **13**. Gdyż, czy to straciliśmy rozum dla Boga, czy to zachowujemy rozsądek dla was jesteśmy. **14**. Bo miłość Chrystusa trzyma nas razem; tych, którzy odróżniają to, że skoro jeden umarł za wszystkich, zatem wszyscy byli śmiertelni. **15**. Umarł także za wszystkich, aby ci, którzy żyją już nie żyli dla samych siebie, ale dla tego, który za nich umarł oraz został wskrzeszony. **16**. Wobec tego my, od dzisiaj, już nie znamy nikogo według cielesnej natury; a jeśli nawet poznaliśmy Chrystusa według cielesnej natury jednak już teraz nie znamy. **17**. Dlatego, że jeśli ktoś jest w Chrystusie nowym jest stworzeniem; dawne przeminęło, oto całe powstało nowe. **18**. A wszystko z Boga, który nas pojednał z samym sobą przez Jezusa Chrystusa oraz dał nam służbę owego pojednania. **19**. Jako, że to Bóg w Chrystusie był Tym, co pojednał świat ze sobą, nie licząc im ich fałszywych kroków oraz deponując sobie w nas słowo pojednania. **20**. Zatem z powodu Chrystusa jesteśmy jakby posłami Boga i przez nas wzywa. Prosimy z powodu Chrystusa zostańcie pojednani z Bogiem, **21**. który tego, co nie poznał grzechu, z powodu nas grzechem uczynił, abyśmy w nim się stali sprawiedliwością Boga.

Rozdział 6

**1**. A współdziałając, wzywamy was, byście na próżno nie przyjmowali łaski Boga. **2**. (Ponieważ mówi: W porze możliwej do przyjęcia cię usłyszałem, oraz w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą; oto teraz jest miła pora, oto teraz jest dzień zbawienia). **3**. W niczym nie dawajcie żadnego zgorszenia, aby służba nie mogła być wyszydzona; **4**. ale we wszystkim polecajcie samych siebie jako sługi Boga w wielkiej wytrwałości, w uciskach, w bólu, w trudnych położeniach, **5**. w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w znużeniu, w czuwaniu, w postach, **6**. w czystości, w poznaniu, w wyrozumiałości, w łagodności, w Duchu Świętym, w nieobłudnej miłości, **7**. w słowie prawdy, w mocy Boga, wśród oręża sprawiedliwości z prawej i lewej strony; **8**. pośród chwały i wzgardy, pośród złorzeczeń i dobrej sławy. Jakby zwodzący a prawdomówni; **9**. jakby się mylący a uznawani; jakby umierający a oto żyjemy; jakby karani a nie straceni; **10**. jakby zasmucani ale zawsze się radujący; jakby ubodzy ale wielu ubogacający; jakby nic nie mający a wszystko zawładniający. **11**. Nasze usta otwarły się do was, Koryntianie! Nasze serce jest uczynione szerokim! **12**. Nie jesteście wśród nas ściśnięci, ale jesteście ściśnięci w waszym wnętrzu. **13**. A to jest nagrodą, jak dzieciom mówię: Zostańcie rozszerzeni i wy. **14**. Nie bądźcie takimi, co dźwigają jarzmo w nierównym zaprzęgu z niewierzącymi; gdyż jakie jest zespolenie sprawiedliwości z bezprawiem? Lub jakie zespolenie światła z ciemnością? **15**. A jaka wspólnota Chrystusa z Beliarem? Lub jaka cząstka wiernemu za niewierzącego? **16**. A jaka zgodność świątyni Boga z wizerunkami? Gdyż my jesteśmy świątynią Boga żyjącego; tak jak Bóg powiedział: Zamieszkam w nich i będę się przechadzał tam i z powrotem; także będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **17**. Dlatego wyjdźcie z ich środka i oddzielcie się mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie, a ja was przyjmę. **18**. Będę wam też za Ojca, a wy będziecie za synów i córki mówi Pan, Wszechwładca.

Rozdział 7

**1**. Zatem mając te obietnice, umiłowani, oczyszczajcie siebie od każdego skalania cielesnej natury i ducha, wypełniając w bojaźni Boga uświęcenie. **2**. Weźcie nas do serca; nikomu nie uczyniliśmy niesprawiedliwości, nikogo nie zdemoralizowaliśmy, nikomu nie okazaliśmy zachłanności. **3**. Nie mówię odnośnie potępienia, bo wcześniej powiedziałem, że wy jesteście w naszych sercach, by razem umrzeć i razem żyć. **4**. Mam do was wielką szczerość i wielka mi z was chluba; jestem wypełniony zachętą oraz bardzo obfituję radością w każdym waszym utrapieniu. **5**. Bo i my, kiedy przyszliśmy do Macedonii, nasze ciało nie miało żadnego odpoczynku, lecz we wszystkim byliśmy utrapieni; zewnątrz walki, a wewnątrz lęki. **6**. Zaś Bóg, który zachęca uniżonych, pocieszył nas przez przyjście Tytusa. **7**. Ale nie tylko przez jego przyjście, ale też przez zachętę, którą został pocieszony wśród was, oznajmiając nam o waszej tęsknocie, waszym lamencie i waszej skwapliwości dla mnie; tak, że jeszcze bardziej się ucieszyłem. **8**. Gdyż jeśli i zasmuciłem was w liście nie żałuję, choć także żałowałem; bo widzę, że tamten list chociaż na chwilę was zasmucił. **9**. Jednak teraz się cieszę, nie dlatego, że zostaliście zasmuceni, ale że zostaliście zasmuceni ku skrusze; bowiem zostaliście zasmuceni z Boga, aby w niczym nie móc doznać od nas straty. **10**. Gdyż smutek z Boga sprawia skruchę ku zbawieniu, która nie powoduje żalu; zaś smutek świata sprawia śmierć. **11**. Oto, samo to zasmucenie z Boga, jak wielką sprawiło w was gorliwość; wszakże obronę, wszakże oburzenie, wszakże bojaźń, wszakże tęsknotę, wszakże zapał, wszakże karę; we wszystkim oddaliście się pod opiekę, aby być nieskalani w tej sprawie. **12**. Więc skoro wam napisałem, to nie ze względu na tego, który uczynił niesprawiedliwość, ani nie na drugiego, który doznał niesprawiedliwości, ale ze względu na uwidocznienie się z powodu nas waszej gorliwości, odnośnie waszych spraw przed Bogiem. **13**. Przez to, dzięki naszej zachęcie, jesteśmy pobudzeni. Także daleko więcej ucieszyliśmy się z radości Tytusa, gdyż z powodu was wszystkich odpoczął i jego duch. **14**. Bo jeśli mu się trochę z was chlubiłem nie zostałem zawstydzony; ale jak wszystko powiedzieliśmy wam w prawdzie tak też i nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdą. **15**. A jego serce jest jeszcze bardziej ku wam, gdy przypomina sobie posłuszeństwo was wszystkich, jak z szacunkiem i drżeniem go przyjęliście. **16**. Zatem cieszę się, że pośród was, okazał się odważnym we wszystkim.

Rozdział 8

**1**. A wyjaśniamy wam, bracia, łaskę Boga okazaną w zborach Macedonii, **2**. że w wielkim doświadczeniu utrapienia jest też obfitość ich radości, oraz według ogromu ich nędzy zaobfitowało bogactwo ich prostoty. **3**. Świadczę, że według siły i ponad siłę, dobrowolnie, **4**. zwrócili się do nas z wielkim apelem, abyśmy radośnie przyjęli to dobrodziejstwo oraz wspólnotę służby otrzymaną względem świętych. **5**. I nie jak się spodziewaliśmy, ale z woli Boga najpierw oddali siebie Panu, potem i nam. **6**. Więc zachęciliśmy Tytusa, aby jak rozpoczął, tak i dokonał u was tego dobrodziejstwa. **7**. Przecież podobnie jak we wszystkim obfitujecie wiarą, słowem, poznaniem i wszelką gorliwością, oraz wśród nas, ową miłością między wami, abyście także obfitowali w tym dobrodziejstwie. **8**. Nie mówię tego z nakazu, ale z powodu gorliwości innych oraz wypróbowując szczerość waszej miłości. **9**. Bo poznajecie łaskę naszego Pana, Jezusa Chrystusa, że będąc bogatym dla nas stał się ubogim, byście wy się wzbogacili jego ubóstwem. **10**. Także w tym wydaję opinię; bo jest to pożyteczne dla was, którzy nie tylko uczynić ale już przedtem, od roku – zaczęliście chcieć. **11**. Zaś teraz wypełnijcie to czynem, aby z posiadania była gotowość tak chcenia, jak i wypełnienia. **12**. Bo jeżeli istnieje ochota, to jest ona godna przyjęcia, o ile ktoś ma nie o ile nie ma. **13**. Gdyż nie chcę, by inni mieli odpoczynek, zaś wy utrapienie; ale po równości. **14**. Aby w obecnej porze wasza obfitość służyła dla ich niedostatku, i aby ich obfitość była dla waszego niedostatku żeby pojawiła się równość; **15**. jak jest napisane: Ten, co zebrał wiele, nie miał obfitości, a ten, co zebrał mało, nie miał mniej. **16**. A dzięki Bogu, który w sercu Tytusa daje tę samą gorliwość dla was, **17**. że rzeczywiście przyjął wezwanie, oraz będąc coraz gorliwszym, poszedł do was z własnej woli. **18**. Ale posłaliśmy z nim brata, który ma uznanie w Ewangelii wśród wszystkich zborów. **19**. I nie tylko, bowiem przez podniesienie rąk został wybrany pośród zborów jako nasz towarzysz podróży, razem z tym dobrodziejstwem, którego jesteśmy sługą, ku chwale samego Pana i naszej gotowości. **20**. Zaś unikając tego, aby nas ktoś nie zganił pośród tej obfitości, którą się przez nas usługuje. **21**. Gdyż staramy się o szlachetne rzeczy, nie tylko wobec Pana, ale i wobec ludzi. **22**. Więc posłaliśmy z nimi naszego brata, którego często wypróbowaliśmy w wielu sprawach, że jest gorliwym; zaś teraz jeszcze gorliwszym z powodu wielkiego zaufania względem was. **23**. Czy to przez Tytusa będzie on dla was moim towarzyszem oraz współpracownikiem; czy to jako nasi bracia są oni apostołami zborów; a chwała tylko Chrystusa. **24**. Dlatego przed obliczem zborów wykażcie dowód waszej miłości względem nich oraz naszej z was chluby.

Rozdział 9

**1**. Bo odnośnie służby względem świętych, szczególne jest mi do was pisanie. **2**. Gdyż znam waszą ochotę, którą z waszego powodu chlubię się przed Macedończykami, że Achaja przygotowała się od roku; więc ten wasz zapał pobudził jeszcze liczniejszych. **3**. A posłałem tych braci, aby nasza chluba z powodu was, ani w części nie mogła zostać zniweczona i abyście, jak mówiłem, byli przygotowani. **4**. Żeby przypadkiem, jeśli przyjdą ze mną Macedończycy, nie znaleźli was nieprzygotowanymi, a my (żebym nie powiedział wy), byśmy nie zostali zawstydzeni w istocie tej chluby. **5**. Uznałem więc za konieczne zachęcić braci, aby wcześniej do was poszli oraz zawczasu przygotowali wasz zapowiedziany, hojny dar, i by to było gotowe jako chwała oddawana Bogu, a nie jako przejaw chciwości. **6**. Ale tak: Ten, co sieje oszczędnie oszczędnie też będzie żąć; a ten, co sieje według hojności według hojności też będzie żąć. **7**. Każdy, jak sobie postanowił sercem, niech uczyni. Nie z udręki, czy z konieczności, albowiem Bóg miłuje wesołego dawcę. **8**. A Bóg jest zdatny by wam dać w obfitości każdą łaskę, abyście mając zawsze, we wszystkim, całkowitą samowystarczalność, obfitowali ku wszelkiemu szlachetnemu działaniu, **9**. jak jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa do wieczności. **10**. Zaś Ten, co dostarcza nasienie siejącemu, zaopatrzy też w chleb do zjedzenia, pomnoży wasz siew oraz sprawi rozwój plonom waszej sprawiedliwości; **11**. we wszystkim ubogacając ku wszelkiej prostocie, którą sprawia wśród was dziękczynienie Bogu. **12**. Dlatego, że obsługa tej służby nie tylko uzupełnia biedę świętych, ale i obfituje pośród licznych dziękczynień Bogu. **13**. A wszystko dla wypróbowania służby tych, co sławią Boga, dzięki podporządkowaniu się waszego wyznania Ewangelii Chrystusa, oraz szczerości wspólnoty względem nich i względem wszystkich. **14**. Także z powodu ich modlitwy za was; tych, co was pragną przez niezwykłą dzięki wam łaskę Boga. **15**. Zaś Bogu wdzięczność, z powodu Jego daru nie do opisania.

Rozdział 10

**1**. A ja sam, Paweł, który z oblicza jestem pośród was uniżony, zaś będąc nieobecnym, wykazuję względem was śmiałość, też was zachęcam z powodu delikatności oraz pobłażliwości Chrystusa. **2**. Ale proszę, bym nie będąc obecny, mógł mężnie stawić czoła ufności według której wnioskuję; mając śmiałość wobec pewnych braci, którzy uważają nas za takich, co to żyją według cielesnej natury. **3**. Bo żyjąc za pomocą cielesnej natury, nie walczymy według osobowości opartej na cielesnej naturze; **4**. (gdyż oręż naszej służby wojskowej nie jest cielesny ale silny Bogiem do zniszczenia warowni), **5**. burząc kalkulacje oraz każde wyniesienie pyszniące się przeciw poznaniu Boga, oraz biorąc w niewolę każdą myśl na posłuszeństwo Chrystusowi. **6**. Mając też w gotowości karanie każdego nieposłuszeństwa, aż zostanie urzeczywistnione wasze posłuszeństwo. **7**. Patrzycie z wyglądu. Jeśli ktoś sam ufa, że jest Chrystusa, to niech z kolei, z powodu siebie jest zdania, że tak jak on jest Chrystusa, tak i my jesteśmy Chrystusa. **8**. Bo jeśli nawet bym coś więcej chlubił się z naszej mocy (którą Pan nam dał do budowania, a nie do waszego zniszczenia) nie będę w zawstydzeniu; **9**. aby się nie wydawało, że tylko was straszę przez listy. **10**. Gdyż twierdzicie: Rzeczywiście, listy są bolesne i mocne, ale wygląd jego ciała jest nędzny, a słowo zlekceważone. **11**. To niech taki uważa, że jakimi jesteśmy słowem pośród listów kiedy jesteśmy nieobecni, takimi też się staniemy czynem gdy będziemy obecni. **12**. Jako, że nie odważamy się zaliczyć lub porównać nas samych, z jakimiś, którzy kształtują samych siebie. Zaś oni pośród siebie, mierząc i porównując się nawzajem, nie rozumieją nawzajem sami siebie. **13**. A my, nie będziemy się bezmiernie chlubić, ale według miary wzoru miary, którą przydzielił nam Bóg, aby dosięgnąć aż do was. **14**. Gdyż nie rozprzestrzeniamy się jakby nie docierając do was, bo pośród Ewangelii Chrystusa pierwsi aż do was przybyliśmy. **15**. I to nie chlubiąc się bez miary w cudzych trudach. Ale mając nadzieję, że ze wzrastaniem w was waszej ufności, zostaliśmy pomnożeni aż do obfitowania, według naszego wzoru. **16**. Pomnożeni w celu głoszenia dobrej nowiny tym poza, nie chlubiąc się w cudzym wzorze z tych już gotowych. **17**. Zaś kto się chlubi, niechaj się w Panu chlubi. **18**. Bo nie ten jest wiarygodny, kto samego siebie poleca, ale ten, którego Pan poleca.

Rozdział 11

**1**. Obyście znieśli cierpliwie tak niewiele mojej lekkomyślności, ale i mnie wytrzymujcie. **2**. Ponieważ jestem zazdrosny o was zazdrością Boga; bo przygotowałem was dla jednego męża, aby postawić przy Chrystusie jako dziewicę bez skazy. **3**. Ale boję się, aby jakoś, tak jak wąż w jego podstępności oszukał Ewę, nie zostały skażone wasze zamiary, z dala od prostoty względem Chrystusa. **4**. Gdyż jeśli ktoś przychodzi i ogłasza innego Jezusa, którego myśmy nie ogłaszali; albo bierzecie innego ducha, którego nie otrzymaliście; albo inną ewangelię, której nie przyjęliście łaskawie znosicie to dobrze. **5**. Zaś uważam, że nic, nie pozostawałem wielce w tyle od apostołów. **6**. A chociaż jestem także prostakiem w mowie ale nie w poznaniu; przecież daliśmy się wam poznać wśród wszystkich i we wszystkim. **7**. Czy popełniłem błąd, uniżając samego siebie, ponieważ bez powodu ogłosiłem wam dobrą nowinę Boga, abyście wy zostali wywyższeni? **8**. Wziąłem zapłatę oraz ogołociłem inne zbory stosownie do służby dla was. A będąc przy was i cierpiąc biedę, nikomu się nie naprzykrzałem, **9**. ponieważ mój niedostatek uzupełnili bracia, co przyszli z Macedonii. Także we wszystkim siebie ustrzegłem i będę strzegł, abym dla was pozostał nieuciążliwy. **10**. Jest we mnie prawda Chrystusa, że ta chluba nie zostanie przeze mnie zablokowana w krainach Achai. **11**. Z jakiego powodu? Ponieważ was nie miłuję? Bóg to wie. **12**. A to czynię i będę czynił, abym odciął okazję takim, co szukają okazji, aby w tym, w czym się chlubią, mogli zostać znalezieni jak i my. **13**. Bo tacy są fałszywymi apostołami, pracownikami podstępnymi, zmieniającymi sobie postać na apostołów Chrystusa. **14**. A to nie osobliwość, gdyż sam szatan zmienia sobie postać na anioła światłości. **15**. Nie wielką więc rzeczą, jeśli i jego słudzy zmieniają sobie postać na jakby sług sprawiedliwości; ich koniec będzie według ich uczynków. **16**. Znowu mówię, żeby mnie ktoś nie uważał za głupiego; zaś jeśli nie, przyjęliście mnie także jako głupiego, abym i ja choćby trochę mógł się chlubić. **17**. Co mówię, nie mówię według Pana, ale jakby w głupocie, w owej istocie chluby. **18**. Ponieważ wielu chlubi się według cielesnej natury, zatem i ja się będę chlubił. **19**. Z przyjemnością bowiem, będąc mądrzy cierpliwie znosicie nierozważnych. **20**. Bo znosicie jeśli was ktoś zniewala, jeśli ktoś pożera, jeśli ktoś się wynosi, jeśli ktoś bije was po twarzy. **21**. Mówię o tym z powodu braku szacunku, że my jesteśmy jakby bez siły; ale gdy ktoś się w czymś odważa (mówię w lekkomyślności) odważam się i ja. **22**. Oni są Hebrajczykami? Także i ja. Oni są Israelitami? Również i ja. Oni są nasieniem Abrahama? I ja także. **23**. Oni są sługami Chrystusa? (Mówię, odchodząc od zmysłów.) A czy nie bardziej ja; obficiej w trudach, nad miarę w chłostach, daleko więcej w więzieniach, częstokroć w karach śmierci. **24**. Od Żydów pięciokrotnie wziąłem czterdzieści batów oprócz jednego. **25**. Trzykrotnie zostałem obity rózgami, raz zostałem ukamienowany, trzykrotnie przeżyłem rozbicie okrętu na morzu, dzień i noc przetrwałem na głębi morza. **26**. Wiele razy w wędrówkach, niebezpieczeństwach rzek, niebezpieczeństwach od rozbójników, niebezpieczeństwach od własnego plemienia, niebezpieczeństwach od pogan, niebezpieczeństwach w mieście, niebezpieczeństwach na pustkowiu, niebezpieczeństwach na morzu, niebezpieczeństwach wśród fałszywych braci; **27**. w trudzie i znoju, częstokroć w czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, często w postach, w zimnie i nagości. **28**. Oprócz oddzielnego, codziennego powstawania przeciw mnie i troski o wszystkie zbory. **29**. Ktoś jest słaby, a czy ja nie jestem słaby? Ktoś jest gorszony, a czy ja nie jestem roznamiętniony? **30**. Jeśli trzeba się chlubić, będę się chlubił z mojej słabości. **31**. Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa Ten, który jest wysławionym na wieki wie, że nie kłamię. **32**. Chcąc mnie pojmać w Damaszku, etnarcha króla Arety pilnował miasta Damasceńczyków; **33**. lecz w koszu, przez okno zostałem spuszczony wzdłuż muru i wymknąłem się z jego rąk.

Rozdział 12

**1**. Skoro nie jest pożyteczne by się chlubić, przejdę do widzeń oraz objawień Pana. **2**. Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty (czy to w ciele nie wiem; czy to na zewnątrz ciała nie wiem; Bóg to wie) został porwany aż do trzeciego Nieba. **3**. Znam także takiego człowieka (czy to w ciele, czy to na zewnątrz ciała nie wiem; Bóg to wie), **4**. który został porwany do raju i usłyszał nieopisane słowa, których nie wolno mówić człowiekowi. **5**. Z takiego będę się chlubił ale z powodu mnie samego nie będę się chlubił; chyba, że w moich słabościach. **6**. Bo jeśli zechcę się pochlubić, nie będę nierozsądny, gdyż będę mówił prawdę. A wstrzymuję się, aby ktoś względem mnie nie wnioskował więcej, niż to, kogo we mnie widzi, albo co ode mnie słyszy. **7**. Więc bym się z nadmiaru objawień nie wynosił, został dany cierń mojej cielesnej naturze anioł szatana, aby mnie policzkował, bym nie mógł być pyszny. **8**. Co do tego trzykrotnie poprosiłem Pana, by ode mnie odstąpił. **9**. Lecz mi powiedział: Wystarcza ci moja łaska, gdyż moja moc dochodzi do dojrzałości w słabości. Więc z największą przyjemnością będę się chlubił raczej w mych słabościach, aby mogła we mnie zamieszkać moc Chrystusa. **10**. Dlatego znajduję przyjemność w słabościach, w obrażaniach, w utrapieniach, w prześladowaniach i trudnościach; bo kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny z powodu Chrystusa. **11**. Chlubiąc się stałem się nierozsądny; wyście mnie do tego zmusili, ponieważ ja powinienem być przez was polecany. Gdyż jeśli i jestem niczym, nie pozostawałem wielce w tyle od apostołów. **12**. Przecież dowody apostoła zostały wśród was dokonane we wszelkiej wytrwałości, zarówno w znakach, jak i cudach, i mocach. **13**. Bo czy jest coś, w czym okazaliście się gorsi przed innymi zborami i czy nie ja sam wam się naprzykrzałem? Darujcie mi tą krzywdę. **14**. Oto mam do was przyjść trzeci raz i nie będę się naprzykrzał, gdyż nie szukam waszych rzeczy ale was; bo nie dzieci winny gromadzić dla rodziców, ale rodzice dla dzieci. **15**. A ja z najwyższą przyjemnością będę robił wydatki i zostanę zużyty z powodu waszych dusz; nawet jeśli was bardzo miłując mniej jestem miłowany. **16**. Ale niech będzie. Ja was nie obciążyłem, jednak będąc przebiegłym, wziąłem was podstępem. **17**. Czy przez kogoś, którego do was wysłałem, okazałem się względem was chciwy zysku? **18**. Zachęciłem Tytusa i razem z nim posłałem tego brata; czy Tytus was oszukał? Czy nie żyliśmy w tym samym Duchu? Czy nie szliśmy tymi samymi śladami? **19**. Z kolei uważacie, że się przed wami bronimy? Mówimy w Chrystusie wobec Boga; a wszystko, umiłowani, dla waszego budowania. **20**. Bo się boję, abym gdy przyjdę, nie znalazł was takimi, jakimi nie chcę. A ja, abym nie został przez was znaleziony takim, jakim nie chcecie. By nie było sporu, zazdrości, gniewów, karierowiczostwa, obmawiania, szeptania, niepokojów. **21**. Aby gdy znowu przyjdę, mój Bóg nie upokorzył mnie przy was, więc bym bolał nad wieloma z tych, którzy przedtem zgrzeszyli, a nie odczuli skruchy po zepsuciu, cudzołóstwie i zuchwałości, którą popełnili.

Rozdział 13

**1**. To trzeci raz do was idę. Na ustach dwóch lub trzech świadków będzie utwierdzone każde słowo. **2**. Powiedziałem przedtem i zapowiadam jakby będąc obecny drugi raz, a teraz nie będąc obecny że kiedy znowu przyjdę, nie będę oszczędzał tym, co przedtem zgrzeszyli i wszystkim pozostałym. **3**. Skoro pragniecie próby mówiącego przeze mnie Chrystusa, który nie jest bez siły względem was, wszak w was jest silny. **4**. Bo też został ukrzyżowany z powodu słabości, ale żyje dzięki mocy Boga. Gdyż i my jesteśmy w nim słabi, ale będziemy żyli dzięki mocy Boga względem was. **5**. Doświadczajcie samych siebie, skoro jesteście w wierze; sami siebie próbujcie. Czy sami nie rozpoznajecie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba, że jesteście coś niewłaściwi? **6**. Mam jednak nadzieję, że poznajecie, że my nie jesteśmy niewłaściwi. **7**. Ale modlimy się do Boga, byście wy nie uczynili niczego złego. Nie, abyśmy my mogli okazać się wypróbowani, ale byście wy czynili to, co szlachetne; zaś my abyśmy mogli być jak gdyby odrzuceni. **8**. Gdyż nie mówimy czegoś przeciw prawdzie, ale dla prawdy. **9**. Ponieważ się cieszymy, kiedy jesteśmy słabi, zaś wy jesteście mocni; i modlimy się odnośnie waszego wyuczenia. **10**. Z tego powodu przedstawiam te sprawy, gdy jestem nieobecny, abym będąc obecny, nikogo nie potraktował srogo; z powodu mocy, którą mi Pan dał do budowania, a nie do niszczenia. **11**. Na koniec, bracia, bądźcie doskonalszymi, bądźcie zachęceni, myślcie to samo, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich w świętym pocałunku. **12**. Pozdrawiają was wszyscy święci. **13**. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i wspólnota Ducha Świętego z wami wszystkimi. Amen.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012